

Ewa Stawicka

Konferencja: "Rola samorządów zawodowych w zliberalizowanej Europie" (pod auspicjami Europejskiej Akademii Prawa z siedzibą w Trewirze), Bruksela 28-29 listopada 2002 r.

Palestra 47/1-2(541-542), 146-149

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cych się: dostępem do wymiaru sprawiedliwości; prawem handlowym i odpowiedzialnością prawną korporacji; prawem karnym; wykonywaniem w poszczególnych krajach dyrektywy tzw. osiedleńczej; wcielaniem w życie ustaleń GATS; prawami człowieka; kwestiami technologicznymi mającymi zastosowanie w pracy adwokata; spółkami multidyscyplinarnymi; współpracą CCBE z europejskimi organami wymiaru sprawiedliwości; obowiązkowymi ubezpieczeniami adwokatów od odpowiedzialności cywilnej; projektem nowej dyrektywy o uznawaniu kwalifikacji zawodowych.

Szczególne miejsce wśród wyspecjalizowanych stałych komisji zajmuje Komitet PECO. Ponieważ dotychczasowy przewodniczący Karel Čermák, wycofał się całkowicie z życia samorządowego zarówno w Czechach, jak i na forum międzynarodowym – na czele PECO stanął Rupert Wolff, adwokat z Salzburga, były Prezydent CCBE, który zresztą przed paroma laty gościł w Warszawie na zaproszenie Naczelnej Rady Adwokackiej. Posiedzenie Komitetu PECO – tak jak to zostało zaznaczone na wstępie – w znacznej części zostało poświęcone problemom wykonywania zawodu adwokata na Białorusi i Ukrainie. Rupert Wolff zreferował pokrótce obserwacje z odbytej przezeń niedawno podróży na Ukrainę, której celem było zapoznanie się z tamtejszymi regułami przynależności do zawodu i działalności struktur samorządowych. Zaproszonym do Dublina gościem była białoruska adwokat Wiera Stremkovskaja, która obszernie zreferowała trudności, z jakimi borykają się na co dzień w jej kraju adwokaci przy wykonywaniu swoich obowiązków. Podczas posiedzenia PECO szczególna uwaga została poświęcona niedawnej międzynarodowej konferencji z udziałem adwokatów z kilku krajów byłego Związku Radzieckiego, która została zorganizowana przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie; konferencja ta zebrała jednoznacznie pozytywne oceny. Jest to bardzo dobry prognostyk dla planowanego na czerwiec 2003 roku posiedzenia Komitetu PECO oraz Stałego Komitetu CCBE, których organizacja przygotowana jest w Krakowie.

Ewa Stawicka

Konferencja: „Rola samorządów zawodowych w zliberalizowanej Europie” (pod auspicjami Europejskiej Akademii Prawa z siedzibą w Trewirze) Bruksela, 28–29 listopada 2002 r.

Niezmiernie ciekawy pomysł został zrealizowany przez organizatorów seminariów z Europejskiej Akademii Prawa. Postanowili oni mianowicie poświęcić dwudniowe międzynarodowe spotkanie omówieniu roli samorządów zawodowych w kontekście prawodawstwa europejskiego oraz praktyki instytucji europejskich. Oryginalność tej idei polegała przede wszystkim na zaproszeniu do udziału w konferencji nie tylko przedstawicielei gremiów prawniczych, ale także reprezentantów innych profesji tradycyjnie uważanych za wolne, w szczególności – notariuszy, architektów oraz lekarzy. Ponieważ zaplanowano wygłoszenie referatów również przez osoby związane bezpośrednio z instytucjami unijnymi – cały program seminarium został umiejscowiony w Brukseli. Obecność na sali licznych nie-prawni-

ków powodowała, że nieomal wszyscy prelegenci starali się przedstawiać swoje stanowisko w taki sposób, by było ono zrozumiałe dla wszystkich i jednocześnie wpisywało się w generalnie pojmowane zagadnienie samorządności.

Znakomitym rozpoczęciem merytorycznej części obrad stał się referat wygłoszony przez Georgesa-Alberta Dal, adwokata praktykującego w Brukseli, byłego Prezydenta Federacji Adwokatów Europejskich, znanego także ze swej aktywności na forum CCBE (Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Unii Europejskiej). Przedstawił on pokrótce historię kształtowania się etosu zawodowego na przykładzie profesji adwokackiej. Tworzenie zrębów etyki zawodowej miało otóż charakter oddolny, a wynikiem trwającego wiele dziesięcioleci procesu była konieczność zaakceptowania przez aparat państwowy faktu istnienia grupy rządzącej się ustalonymi samodzielnie regułami. Kardynalna obecnie zasada tajemnicy adwokackiej ukształtowała się w wieku XIX, by w XX stuleciu stać się już normą noszącą znamiona oczywistości. Obecnie kanon europejskich reguł deontologii adwokackiej znaleźć można w uchwalonym przez CCBE wzorcowym kodeksie etyki. Ich skodyfikowanie na pewnym, tworzącym generalne zobowiązania, poziomie ogólności stało się konieczne wobec nowych problemów, przed jakimi stawiane są organa samorządów działające w poszczególnych krajach Unii Europejskiej w związku z transgranicznymi aspektami świadczenia usług prawnych. Uregulowaniu usług transgranicznych służyło także przez pewien czas orzecznictwo Trybunału luksemburskiego (które m.in. ukształtowało zasadę, iż reguły dopuszczania do wykonywania zawodu adwokackiego na terenie obcego państwa nie mogą nosić cech dyskryminacji), ostatnio zaś – również dyrektywy unijne. Europejski Trybunał Sprawiedliwości nadal zresztą nadaje kierunek europejskiej praktyce. Najistotniejszymi orzeczeniami były w ostatnich latach: werdykt w sprawie znanej jako *NOVA* – którym przyznano dopuszczalność istnienia w narodowych systemach prawnych norm bądź to dopuszczających, bądź to zakazujących tworzenia i działalności spółek multidyscyplinarnych (głównie idzie tu o łączenie obsługi prawnej z księgową, choć nie tylko) – a także orzeczenie w sprawie *Arduino*, deklarujące zgodność z prawem unijnym wewnątrzpaństwowych regulacji polegających na ustalaniu tabel minimalnych bądź maksymalnych honorariów adwokackich przez organa państwowe w porozumieniu z organami samorządu zawodowego.

W tle wspomnianego wyżej orzecznictwa zrodziło się – na forach decyzyjnych Unii Europejskiej – zagadnienie następujące: czy narodowe organizacje samorządu adwokackiego powinny być traktowane tak jak zrzeszenia przedsiębiorców w rozumieniu art. 81 Traktatu o Unii Europejskiej? Treść odpowiedzi na tak postawione pytanie wytycza – co oczywiste – kierunek rozumowania w prawodawstwie i orzecznictwie europejskim. Dominujące stanowisko w tej kwestii (ukute w znacznym stopniu na podstawie wspomnianych wyżej dwu orzeczeń) jest takie: owszem, samorządy zawodowe działające w poszczególnych krajach mogą być traktowane tak jak zrzeszenia przedsiębiorców, lecz tylko w tych wypadkach, w których reprezentują one wspólne interesy gospodarcze ich członków. We wszystkich innych sytuacjach art. 81 traktatu nie ma do nich zastosowania.

Diametralnie różny od zreferowanego powyżej sposób rozumowania zaprezentowała Ruth Paserman, współpracowniczka Komisji Europejskiej. Odnośnie spraw *NOVA* oraz *Arduino* zajęła ona stanowisko, iż orzeczenia te są przede wszystkim wyartykułowanym przez ETS sygnałem istnienia pewnych sfer aktywności zawodowej, które nie podlegają reglamentacji ze strony unijnych organów prawodawczych. Należy do nich między innymi zawód adwokata. Werdykt w sprawie *Arduino* – dowodziła referentka – różni się bowiem zasadni-

czo od wcześniejszych wyroków ETS, na przykład od tego, którym w 1993 roku uznano za niedopuszczalne ustanawianie tabel wynagrodzeń przez zrzeszenia spedytorów celnych.

Jak widać z cytowanego wcześniej porównania, przedstawicielka Komisji zaprezentowała pogląd, zgodnie z którym tradycyjnie wolne zawody dałyby się jakoby bez przeszkód porównywać ze wszystkimi innymi profesjami. (Mówiąc nawiasem – choć nie wynikało to z treści omawianego w tym miejscu wystąpienia, lecz z głosów w dyskusji – w klasyfikacjach stosowanych przez organa Unii profesje takie jak adwokata czy notariusza nie należą bynajmniej do kategorii określanej jako wolne zawody, lecz do tak zwanych zawodów regulowanych; przez wolne rozumie się natomiast takie zajęcia jak np. maklera giełdowego – niezależnego w wykonywanej pracy i najczęściej samo zatrudniającego się, lecz zarazem nie posiadającego przywileju przynależności do samorządu zawodowego). Takie podejście wzbudziło ogólną niezgodę sali. Rozumowanie współpracownicy Komisji (będącej zresztą z wykształcenia nie prawniczką, ale ekonomistką) zasadało się na ogólnym założeniu, iż wszelkie zawody, których istotą jest świadczenie usług, podlegają nadrzędnym regułom: ochrony konkurencji oraz protekcjonizmu w odniesieniu do konsumentów. Zadanie np. izb adwokackich polegałoby zatem – z tego punktu widzenia – na strzeżeniu należytej jakości usług i na ustalaniu niezbędnych reguł rządzących zawodem. Konsument – kontynuowała swój tok myślenia prelegentka – powinien mieć (tak samo jak w przypadku usług świadczonych przez mechaników samochodowych albo przez informatyków – niejednokrotnie także tworzących własne zrzeszenia zawodowe) zapewnioną swobodę wyboru i jednocześnie nieograniczony dostęp do obsługi prawnej (notarialnej, lekarskiej), przy pełnej zarazem świadomości, że za wybraną przezeń niższą cenę oferowana mu będzie usługa niższej jakości.

Takiej argumentacji dał błyskawiczny odpór przedstawiciel niemieckich organizatorów Frank Friedrich – czyniąc obserwację, że wprawdzie w rozwiniętych społeczeństwach aż 70% ludności utrzymuje się z świadczenia usług, lecz mimo to niektóre, tradycyjnie nazywane wolnymi, zawody spełniają w tych społeczeństwach specjalną funkcję. Z tego też tytułu ich samorządom przysługuje szczególna rola w państwie; we wszystkich bowiem sytuacjach, w których nie reprezentują one interesów gospodarczych swoich członków, uznaje się, że działają zamiast organów państwowych i w interesie społecznym. Ponadto – mocą zakorzenionego zwyczaju profesje zwane wolnymi uważane są jednocześnie za zawody zaufania publicznego, tego zaś ostatniego terminu nie wolno mieszać z pojęciami z zakresu ochrony konsumenta.

Bardzo ciekawe okazały się referaty wygłoszone przez przedstawicieli samorządów: notariuszy (Jacques Motel z Brukseli), lekarzy (Otmar Kloiber z Kolonii) i architektów (Tillman Prinz z Brukseli). Wyływające z nich wspólne wnioski są następujące: samorządy zawodowe mają do wypełnienia dwa rodzaje funkcji, wewnętrzną i zewnętrzną. Ta pierwsza polega na utrzymywaniu wszelkimi prawem dostępnymi środkami należytej jakości usług oraz wysokiego poziomu etycznego członków korporacji. Druga natomiast sprowadza się do działania w niektórych sferach niejako w miejsce organów państwowych, a coraz częściej – także do współustanawiania oraz strzeżenia zasad rządzących transgranicznym wykonywaniem usług (zupewnie szczególnie perspektywy w obrocie międzynarodowym rysują się – w kontekście integracji europejskiej – dla notariuszy). Ponadto – nie może być mowy o przykładaniu do kategorii wolnych zawodów miar przyjętych w standardach ochrony konsumenta. Aby sprowadzić rzecz do absurdu na przykładzie lekarza: medyk ratujący życie nieprzytomnemu pacjentowi nie ma przecież prawa robić tego „gorzej” (za niższe spodziewane honorarium), lub „lepiej”

ani też nie może owemu „konsumentowi” przedstawić z wczasu wachlarza dostępnych możliwości; musi on w każdym wypadku stosować się do określonych standardów etycznych, zwłaszcza że będzie z tego „rozliczany” nie tylko przez reanimowanego człowieka bądź jego bliskich, ale także – przez własne środowisko zawodowe.

Zebrania w całość podstawowych kwestii objętych tematem konferencji z punktu widzenia adwokatury podjął się Norbert Westenberger, obecnie prezes Izby Adwokackiej w Koblencji, poprzednio zaś – wieloletni członek delegacji niemieckiej w CCBE i działacz Bundesrechtsanwaltskammer. Zasadnicze tezy jego wystąpienia dają się następująco streścić:

- Prawodawstwo unijne, regulując transgraniczne możliwości świadczenia usług adwokackich, otworzyło dla nich tym samym wolny rynek w Europie; fakt ten nie pozostaje bez wpływu na zakres zadań samorządów zawodowych.
- Działalność zawodowa adwokata nakierowana jest – tak jak wiele innych zawodów polegających na świadczeniu usług – na ochronę dóbr klienta. Z kilkoma innymi wolnymi zawodami łączy adwokata pewne specyficzne cechy, takie jak wymóg wysokiej kompetencji, niezależność, kierowanie się zasadami etyki połączone z podporządkowaniem się normom regulującym wykonywanie danej profesji. Dla tej grupy zawodów wspólną cechą jest specjalne rozumienie odpowiedzialności wobec odbiorcy usług (klienta).
- Wolność i niezależność – zasady działalności adwokackiej biorące swój początek z norm rangi konstytucyjnej – oznaczają jednocześnie związanie ustawodawstwem państwowym i wewnętrznymi regulacjami.
- W interesie ogólnym – a zatem i w szeroko rozumianym interesie odbiorcy usług – leży potrzeba ustanawiania określonych, minimalnych standardów gwarantujących dochowywanie przez adwokata wymaganej odeń kompetencji i uczciwości. Wśród owych standardów należy szczególnie wyróżnić: obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej, nakaz unikania kolizji interesów oraz zobowiązanie do poddania się kontroli sprawowanej przez samorząd zawodowy.
- Obowiązujący adwokatury krajów europejskich wzorcowy kodeks etyczny uchwalony przez CCBE skutecznie zapobiega ewentualnym wypaczeniom zasad zdrowej konkurencji obowiązującym na Starym Kontynencie.
- Kontrola sprawowana przez samorządy zawodowe powinna być postrzegana także jako odciążenie aparatu państwowego od części jego zadań.
- Art. 81 Traktatu o Unii Europejskiej nie może stanowić podstawy do swoistego nadzoru nad sprawdzaniem kompetencji zawodowych przez Komisję Europejską.
- Coraz większego znaczenia nabierają zadania samorządu adwokackiego polegające na zapewnieniu wysokiej jakości usług świadczonych przez adwokatów.
- Dla dotrzymania wszelkich wymogów właściwych stanowi adwokackiemu nie wystarczy przestrzeganie zasad konkurencji. Do tego konieczna jest obowiązkowa przynależność do samorządu zawodowego.
- Otwieranie się ogólnoeuropejskiego rynku usług adwokackich czyni niezbędnym ustanowienie mechanizmów kontroli nad zachowywaniem określonych standardów także za granicą. Jest to równoznaczne z nałożeniem na samorządy zawodowe w poszczególnych krajach obowiązku tworzenia przez nie jednolitych struktur, a także utrzymywania przez nie ścisłego kontaktu poprzez CCBE.

Ewa Stawicka